

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania Z. L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Opolu
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 grudnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie.
z dnia 6 września 2022 r., sygn. akt III AUa 453/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym
z odsetkami z art. 98 par. 1¹ k.p.c.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Opolu (organ rentowy) decyzją z 4 czerwca 2020 r., odmówił Z. I. (odwołująca się) prawa do renty rodzinnej po K. I. (były mąż odwołującej się).

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 5 listopada 2020 r., VI U 503/20 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił prawo odwołującej się do renty rodzinnej po zmarłym jej byłym mężu od dnia 1 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 6 września 2022 r., III AUa 453/21 zmienił zaskarżony apelacją powyższy wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny ustalił uzupełniająco, że mąż odwołującej się od 3 lipca 2019 r. nie świadczył pracy, bowiem od 3 do 26 lipca oraz od 19 sierpnia 2019 r. do dnia śmierci przebywał na zwolnieniach lekarskich. Przy czym od 29 lipca do 19 sierpnia 2019 r. korzystał z zaległego urlopu wypoczynkowego. Spadkobiercami po zmarłym K. I. są jego dzieci M. I., H. I. i K. I. na podstawie ustawy w częściach równych - 1/3 udziału.

Sąd drugiej instancji wskazał, że organ rentowy zwrócił uwagę, że podpisy widniejące na umowach i pokwitowaniach dotyczących odbioru alimentów budziły wątpliwości co do pochodzenia od byłego męża odwołującej się. Biegła sądowa, która przeprowadziła szczegółową analizę kwestionowanych podpisów, nie znalazła podstaw do jednoznacznego i kategorycznego ustalenia, że K. I. złożył kwestionowane podpisy. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny nie uznał przedłożonych dokumentów za wiarygodne.

Sąd Apelacyjny ustalił, że dokumenty te sporządziła odwołująca się i przedłożyła je celem wykazania, iż jej były mąż spełniał wobec niej obowiązek alimentacyjny, który stanowiłby podstawę do nabycia przez nią prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym małżonku. Sąd drugiej instancji uznał za niewiarygodne tłumaczenie sporządzenia dwóch (prawie) jednobrzmiących umów z tego samego dnia (10 czerwca 2018 r.), a złożenie do organu rentowego umowy z błędnie wskazanym rokiem urodzenia syna (i to dwukrotnie, najpierw przy wniosku o przyznanie prawa do renty rodzinnej w dniu 6 lutego 2020 r. k. 9 akt ZUS, a następnie w uzupełnieniu tego wniosku dniu 5 maja 2020 r. k. 74 akt ZUS), natomiast złożenie kserokopii drugiej umowy z dnia 10 czerwca 2018 r. z prawidłowo wpisanym rokiem urodzenia syna dopiero w dniu 10 września 2020 r. (po zwróceniu uwagi przez organ rentowy na tę okoliczność w odpowiedzi na odwołanie z dnia 25 sierpnia 2020 r.) wskazywało na kreowanie rzeczywistości na potrzeby niniejszego postępowania. W ocenie Sądu drugiej instancji wiarygodność umów i pokwitowań podważały ustalenia dotyczące środków finansowych, jakimi dysponował były mąż odwołującej się i sposób w jaki nimi zarządzał zarówno przed jak i po dacie 10 czerwca 2018 r. Odwołująca się nie interesowała się jakimi środkami dysponuje jej były mąż i jakie środki pozostałyby mu gdyby realizował zobowiązanie, które strona teraz eksponuje. Sąd drugiej instancji nie dał wiary

twierdzeniom odwołującej się i jej syna, że jej były mąż zobowiązał się iłożył na jej utrzymanie kwotę 1.500 zł miesięcznie od dnia 10 czerwca 2018 r. do swojej śmierci. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że dobrowolne alimentowanie przez byłego małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu małżeństwa w wyroku rozwodowym, nie stanowi podstawy powstania prawa do renty rodzinnej po nim dla byłej małżonki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego żadna z ustawowych przesłanek przyznania renty rodzinnej nie wystąpiła. Rozwód stron został bowiem orzeczony bez orzekania o winie w dniu 5 września 2003 r. (16 lat przed jego śmiercią), a nadto ani w wyroku, ani w umowie zawartej czy realizowanej po wyroku w okresie pięciu lat, nie ustalono prawa do alimentów dla byłej małżonki.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego z upływem pięciu lat od orzeczenia rozvodu (art. 60 § 3 k.r.o.) wyłącza prawo do renty rodzinnej małżonki rozwiedzionej (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Skoro dobrowolna alimentacja odwołującej się przez jej byłego męża miałyby podstawę prawną przez okres 5 lat od orzeczenia ich rozvodu, a dłużej w wypadku niedostatku odwołującej się, to nawet gdyby były mąż świadczył na jej rzecz jakąkolwiek pomoc od 2018 r. (piętnaście lat po orzeczeniu rozvodu) nie stanowiłoby to podstawy do nabycia prawa do renty rodzinnej przez odwołującą się na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyła odwołująca się, zaskarżając wyrok ten w całości, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji organu rentowego w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła tym, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne wymagające zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy w zakresie pojęcia „potwierdzenie prawa do

alimentów” (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

W ocenie skarżącej wykładnia art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dokonywana przez sądy powszechne oraz poparta wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. (SK 61/13) uprawnia do postawienia wniosku, że odwołująca się może dochodzić swoich roszczeń udowadniając, że pomimo braku poświadczenia prawa do alimentów jakimkolwiek dokumentem, taka alimentacja faktycznie miała miejsce. Zgodnie z przyjętą praktyką potwierdzeniem prawa do alimentów może być umowa zawarta pomiędzy małżonkami również w sposób dorozumiany, o istnieniu której może świadczyć fakt, że alimenty były w rzeczywistości uiszczane przez byłego małżonka do dnia jego śmierci na rzecz osoby uprawnionej (wyroki Sądu Apelacyjnego: w Lublinie z 16 stycznia 2020 r., III AUa 915/18, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 23 lutego 2022 r., III AUa 808/21).

Skarżąca podniosła, że taka właśnie sytuacja miała w niniejszej sprawie, ponieważ zawarła z byłym małżonkiem umowę alimentacyjną na piśmie i w obecności świadków, na podstawie której otrzymywała od niego ustalone alimenty do chwili jego śmierci. Alimenty były wypłacane w gotówce do jej rąk (za pisemnym pokwitowaniem i w obecności świadków). Uzasadnione jest zatem stanowisko, iż oprócz wskazanych w tym przepisie dokumentów w postaci orzeczenia lub ugody sądowej, potwierdzenie prawa do alimentów może nastąpić także za pomocą innych dokumentów, również o charakterze prywatnym, jak umowa czy porozumienie, a nawet poprzez wykazanie, że umowa alimentacyjna została zawarta w sposób dorozumiany.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania ewentualnie jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Przekonanie Sądu Najwyższego oceniającego na etapie przedsądu zasadność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w oparciu o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga wskazania za pomocą wyvodu prawnego, na kanwie jakich norm (przepisów) zagadnienie powstało, jakie są możliwe interpretacje problemu i jakie jego rozstrzygnięcie proponuje skarżący (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2009 r., II PK 66/09, LEX nr 553691). Zagadnienie prawne jest to problem, który wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, ale także dla rozstrzygnięcia konkretnej, jednostkowej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2012 r., I PK 158/11, LEX nr 1215116). Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wnioski o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane, i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51; z 11 kwietnia 2012 r., III SK 41/11, LEX nr 1238126; z 31 stycznia 2013 r., II CSK 479/12, LEX nr 1293729). Obowiązkiem skarżącego jest też wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Skarżąca nie zdołała wykazać występowania tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Jak wskazano wyżej, sformułowane przez skarżącą zagadnienie prawne musi służyć rozstrzygnięciu danej sprawy. Nie

stanowi istotnego zagadnienia prawnego problem prawny, którego wyjaśnienie nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2009 r., II PK 248/08, LEX nr 736732). Tymczasem w niniejszej sprawie odpowiedź na przedstawione przez skarżącą zagadnienie nie może spełnić takiej roli. Sformułowana wątpliwość nie uwzględnia bowiem dokonanych przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych.

Należy wyjaśnić, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13, art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stracił moc w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej po zmarłym mężu - poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 tej ustawy oraz posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony - uzależniał od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem sądu lub ugodą sądową. Trybunał Konstytucyjny dopuścił zatem możliwość nabycia prawa do renty rodzinnej przez rozwiedzioną małżonkę także wówczas, gdy alimenty były jej dobrowolnie wypłacane przez byłego męża na podstawie umowy zawartej między rozwiedzionymi małżonkami. Ustalenie tytułu prawnego tych świadczeń oraz ich rozmiaru pozostaje w większym stopniu domeną ustaleń faktycznych niż ocen prawnych. Zawsze jednak ocena prawna musi uwzględniać nie tylko to, co wynika bezpośrednio z art. 70 ust. 3 ustawy, lecz także regulacje prawa rodzinnego dotyczące obowiązku alimentacyjnego między małżonkami (rozwiedzionymi małżonkami). Przy ocenie, czy określone świadczenia dobrowolnie przekazywane przez jednego z rozwiedzionych małżonków drugiemu już po rozwodzie mają charakter alimentów - zwłaszcza gdy alimenty nie zostały ustalone w wyroku sądowym albo ugodą sądową - należy wziąć pod uwagę regulację art. 60 k.r.o. Należy zauważyć, że obowiązek alimentacyjny z art. 60 k.r.o. jest ograniczony czasowo i ten aspekt ma istotne znaczenie.

Tym samym, gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa oraz z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni (art. 60 § 3 k.r.o.). Wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego z upływem pięciu lat od orzeczenia

rozvodu (art. 60 § 3 k.r.o.) wyłącza prawo do renty rodzinnej małżonki rozwiedzionej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 29 lipca 2020 r., I UK 10/19, OSNP 2021 nr 4, poz. 45). Nieuzyskanie z mocy wyroku sądowego przedłużenia terminu pięcioletniego, o którym mowa w art. 60 § 3 zdanie drugie k.r.o., powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego rozwiedzonego małżonka, co oznacza niespełnienie jednego z warunków niezbędnych do przyznania renty rodzinnej, polegającego na posiadaniu prawa do alimentów ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą sądową w dniu śmierci byłego męża (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej). W takiej sytuacji bez znaczenia jest dobrowolne niesienie sobie pomocy materialnej. W konsekwencji wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego (art. 60 § 3 k.r.o.) pociąga za sobą wszelkie skutki, jakie prawo wiąże z dobrodziejstwem alimentacji.

W niniejszej sprawie z ustaleń faktycznych nie wynikało, że były mąż zobowiązał się i łożył na utrzymanie odwołującej się do swojej śmierci. Sąd Apelacyjny wskazał, że nawet gdyby były mąż świadczył na rzecz odwołującej się jakąkolwiek pomoc od 2018 r. (piętnaście lat po orzeczeniu rozvodu) nie stanowiłoby to podstawy do nabycia prawa do renty rodzinnej przez odwołującą się na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ustanie obowiązku alimentacyjnego (upływ pięciu lat od orzeczenia rozvodu) sprzeciwia się możliwości uznania, że małżonka rozwiedziona jest w jakikolwiek sposób alimentowana, a tym samym odpada podstawowy warunek z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie może być oderwane od obowiązku alimentowania, który w tym przypadku nie istnieje (wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2020 r., I UK 2/19, LEX nr 3108059).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[SOP]

[a!]

